

PRENUMERATA WYNOSI:

w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk,
doposażeni: m. co domu 8500 Mk.

Na prowincji z przesyłką
pocztową 9000 Mk.
Zagranicą 18000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 300 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEN:

Za 1 wiersz por. lub jego miejsca
za str. 1.23. m. 1000, w tekście m. 750
tektrologi 1000 mk. zwyżkajnie 500 mk

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 76 8
Otwarta od 9-12 i od 2-6 po po

№ 105 (7440)

Sobota dnia 12 Maja, 1923 r

Rok XXXI

Stylowy Romans panny o'Donelli

Od piątku, dnia 11-go maja 1923 r.

Dramat w 6 aktach.

W rolach głównych **Erna Morena i Emmi Schaff.**

Ceny miejsc:

III miejsce mk. 1300, II m. mk. 1600, I m.
mk. 1800, balkon mk. 2500, łoża mk. 3000.

Początek codziennie o godzinie 7. wieczorem,
w soboty, niedziele i święta o godzinie 5. p.p.
Pod dyr. Agencji Kinemat. „Corso“ w Warszawie.

Nowy wybór towarów

na sezon jesienny i zimowy oraz wszelki asortyment materiałów
letnich posiada

Sklep Fabryczny Fabryki Sukna w Opatówku

dawniej Fiedlera Sp. Akc.

sprzedaje hurtowo i detalicznie PO CENACH FABRYCZNYCH.
Ulica Kościelna w Opatówku. Budynek Fabryczny. 976

ZAKŁAD LECZNICZY W PARKU.

Sezon letni rozpoczyna się 1 maja.

Zakład posiada najnowsze urządzenia wodo-
lecnicze, aparaty do elektryzacji, naswietlań i
masaży, Gabinet Roentgenowski, oraz pracownię
analityczną, pensjonat z kuchnią dietetyczną.
Stała opieka lekarska na miejscu.

Ordynują lekarze:

Dr. E. Zboromirski

(choroby nerwowe) od 11 do 1.

Dr. A. Dreszer (choroby wewnętrzne i
dzieci) od 4 do 5 po poł.**Dr. T. Pawłowski** (choroby kobiece i
akuszerja) od 4 do 6 po poł.

Prócz tego konsultacje lekarzów specjalistów.

954

ZARZĄD.

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan

Sp. Akc.

w Łodzi.

Sp. Akc.

Załatwia wszelkie zlecenia w zakres bankowości wchodzące.

Centrala Łódź, ul. Piotrkowska 113.

ODDZIAŁY: w KALISZU, Al. Józefiny № 4; ŁĘCZYCA, Aleja 3-go Maja;

WIELUŃ, ul. Fabryczna; SOSNOWIEC, Aleja 3-go Maja 15. 959

TELEGRAMY.

W Belwederze.

WARSZAWA 11. Wczoraj o godz. 18 marszałek Foch przybył do Belwederu, by pożegnać się z Prezydentem Rzeczypospolitej. W ciągu ożywionej rozmowy przy podwieczorku Prezydent zapytał marszałka o wrażenia z Poznania, a zwłaszcza z manewrów w Biedrusku. Marszałek Foch odpowiedział, że wygadły one świetnie i chwalił żywo dowództwo, dzielny wygląd i wyćwiczenie wojska polskiego, kładąc nacisk na artylerię, która wykazała wybitną sprawność przy strzelaniu ostrymi ładunkami. Oprócz tego oświadczył marszałek, że głęboko ujęty był zapalem i powściągniętą serdecznością powitania, jakiego doznał wszędzie w dostojnym i tętniącym życiem polskim kraju. Prezydent odpowiedział, że naród polski wszędzie dał wyraz odwiecznemu duchowemu sojuszu z Francją i uczuciu, jakie dziś żywi dla jej najznakomitszego przedstawiciela i zwycięskiego wodza. Zegnając marszałka, Prezydent wręczył mu swoją fotografię z serdeczną dedykacją oraz ostatnie swoje słowa z zakresu ekonomii i wyraził życzenie ponow-

nego zobaczenia marszałka w Polsce. Marszałek Foch w towarzystwie gen. Hergaulta i swity udał się z Belwederu wprost na dworzec kolejowy, gdzie odbyło się uroczyste pożegnanie.

Wyjazd z Warszawy.

WARSZAWA 11. Już fra godzinie przed przybyciem marszałka przed dworcem głównym zebrały się tłumy publiczności, pragnące pożegnać dostojnego gościa. Na peronie dworca, udekorowanego flagami o barwach polskich i francuskich, ustawiona była kompanja honorowa 30 p. strzelców kaniowskich z orkiestrą, delegacje cechów warszawskich, stowarzyszeń i korporacji, weteranów 63 r. ze sztandarami. O g. 18.40 marszałek Foch w towarzystwie prezesa rady ministrów Sikorskiego i ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego wraz ze switą przybył na dworzec, gdzie go już oczekiwali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, prezes rady miejskiej, prezydent miasta, biskup polowy ks. Gall. Marszałek Foch przeszedł przed frontem kompanji honorowej, orkiestra odegrała hymny francuski i polski, poczem

marszałek udekorował Krzyżami Legji Honorowej ppłk. Kukowskiego (Krzyż Oficerski), ppłk. Władę (Krzyż Kawalerski) oraz Czarną Gwiazdą rtm. Dworzaka i por. Zarembe. Marszałek pożegnał się serdecznie z członkami rządu, z prezesem rady miejskiej, prezydentem miasta i innymi.

Na serdeczne okrzyki na cześć Francji odpowiedział marszałek Foch, zwracając się do prezesa rady ministrów gen. Sikorskiego, temi słowy: „Panie Prezesie, Niech żyje Polska“. Pociąg ruszył przy dźwiękach „Marsyljanki“ i polskiego hymnu narodowego.

Marszałkowi towarzyszą w podróży: minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski, szef francuskiej misji wojskowej gen. Dupont, dyrektor protokołu dyplomatycznego Raymond Przędziński; z prezydium rady ministrów pp.: Rodzicz - Laskowski, Angerman i dr. Mieczysław Hartleb, pozatem ppłk. Wład, mjr. Bech, rotm. Kielisz, rtm. Ssmiedt, kpt. Fleuriu, rtm. Arciszewski, rtm. Dworak, por. Zaremba; z ministerstwa kolei: wicedyrektor ruchu Lesiewicz i inspektor kolei Polaczek.

Przyjęcie mar. Focha w Krakowie.

KRAKÓW (AW) 11. Przyjazd marszałka Focha do Krakowa nastąpi dnia 11 bm. Po powitaniu w salonie przyjęć na dworcu krakowskim uda się marszałek Foch wraz z orszakim do barbakanu (t. zw. Rondel przy bramie Florjańskiej), gdzie nastąpi oficjalnie przyjęcie przez Radę Miejską z prezydentem miasta Federowiczem na czele. Potem nastąpi krótkie błogosławieństwo w kościele Marjackim, poczem marszałek uda się do Okręgowej Komendy Korpusu, gdzie zamieszka przez cały czas swego pobytu w Krakowie. O godz. 12 pierwszego dnia pobytu podejmować będzie marszałka śniadaniem wojewoda krakowska poczem uda się na ćwiczenia załogi krakowskiej w okolicach Krakowa. O godz. 8-ej wiecz. będzie marszałek na obiedzie w Kasynie oficerskim a o 10-ej u inspektora armji gen. Szeptyckiego. Program drugiego dnia pobytu obejmuje przyjazd marszałka Piłsudskiego, który nastąpi o godz. 9-15 rano. O godz. 10-45 odbędzie się konferencja wojskowa, poczem o godz. 12 w południe odbędzie uroczyste powitanie w Uniwersytecie. O godz. 1-15 gość francuski będzie na śniadaniu u marszałka Piłsudskiego, a o godz. 8-ej prezydent miasta Federowicz podejmować będzie obu dostojników w starym Teatrze. W trzecim dniu pobytu marszałka Focha w Krakowie tj. w niedzielę odbędzie się na rynku głównym Msza Po-

Sala Stow. Rzem.
Chrześć.W NIEDZIELĘ, dnia 13 b. m.
TYLKO JEDEN WYSTĘP!!Sala Stow. Rzem.
Chrześć.znakomitego artysty i reżysera teatru „ROZMAITOŚCI“ w Warszawie
Wł. Lenczewskiego własny zespół na czele
z **HELENĄ BOŻEWSKĄ.****WOJNA MIŁOŚĆ**

świetna komedia w 3-ach aktach Wł. Chełmickiego.

Bilety w cukierni p. Mayera, w dzień przedstawienia od 7-ej wieczorem w kasie teatru.
Administrator **Donat Krężel.** Początek o godzinie 8 min. 30 wieczorem.

lowa następnie defilada z ulicy Straszewskiego. O godz. 1.30 marszałek Foch i Pilsudski będą obecni na śniadaniu u hr. Tarnowskiego. O godz. 7.30 wieczorem podejmować będzie gości w swoich salonach b. prezydent ministrów dr. Nowak. Odjazd marszałka nastąpi wśród uroczystego pożegnania o godz. 9-ej.

Mar. Foch jedzie do Pragi.

PRAGA (AW.) 11. „Prager Presse“ donosi, że marszałek Foch przybywa do Pragi 14 b.m. rano. Marszałek zabawi w Czechosłowacji do dnia 17-go bież. miesiąca, poczem powróci do Paryża. Z okazji pobytu marszałka w Czechosłowacji jeden z pułków piechoty otrzymał nazwę pułku marszałka Focha.

Hindenburg.

LONDYN (AW.) 11. „Evening Standard“ podaje oświadczenie, jakie złożył Hindenburg w rozmowie z kapitanem amerykańskim B. B. Mac Mahon. Hindenburg oświadczył: „musimy się zemścić, choćby to miało nastąpić dopiero za 100 lat. Czego najbardziej pragną w życiu, to jest, abym mógł znów chwycić za oręż przeciwko Francji.“

Na Litwie.

WILNO (AW.) 11. W części litewskiej w Radziwiłłach na zebraniu przedwyborczym, w którym brało udział około 400 osób z kandydatem na posła p. Lutykiem milicja, która była początkowo obecna, naraz usunęła się, natomiast do lokalu wtargnęła banda szaulisów, obrzuciła estradę przedyjalne zgnilimi jajami, a następnie strzelaniem z rewolw. rozpedziła zebranie.

WILNO (AW.) 11. W Adampolu w pow. biłzańskim, na zebraniu, które odbywało się dnia 15 ub. m. zjawił się pomocnik miejscowego okręgu policyjnego i oświadczył, że na mocy rozporządzenia naczelnika policji powiatu biłzańskiego na zebraniu przedwyborczym język polski nie może być dopuszczalny, a przemawiać można jedynie po litewsku.

Mała Ententa.

LOZANNA (AW.) 11. Generał Pelle w wywiadzie z przedstawicielem bukareszteńskiego „Universulu“ oświadczył między innymi:

„Z radością stwierdzam nieustanny rozwój konsolidacji i utrwalenie się Małej Ententy, która w opinii wszystkich krajów staje się poważnym czynnikiem rekonstrukcji Europy. Mała Entente wsparta silnie o naszą sojuszniczkę Rzeczypospolitą Polską, którą tyle węzłów łączy z państw. Ententy wkrótce ujrzy wzrost swego znaczenia, jako czynnika politycznego na bliskim wschodzie. Po zawarciu pokoju w Turcji zapadnie nowy porządek, do którego musimy się dostosować patrząc śmiało w przyszłość. Interesy nasze muszą być solidarne, ponieważ niema pomiędzy, niemi sprzeczności.“

Przeciwko P.P.S.

LÓDZ (AW.) 11. Komisarjat rządu na m. Łódź skonfiskował druk podpisany przez Okręgowy komitet P.P.S. pod tytułem „Polska Partja Socjalistyczna do ludu pracującego miasta Łodzi“. Powodem konfiskaty jest ustęp dotyczący zajść w dniu 1 maja, a skierowany przeciwko władzom administracyjnym. W ustępie tym władze dopatrzyły się przestępstwa przewidzianego w art. 129 p. 6 k. k.

O Łańcuckiego.

LÓDZ (AW.) 11. Prokuratorja łódzka zwróciła się do sejmu z żądaniem wydania posła Łańcuckiego przeciwko któremu wytoczone ma być dochodzenia pod zarzutem agitacji antypaństwowej.

Gdańsk i Polska.

WARSZAWA (AW.) 11. W dniu 9 b.m. odbyło się kolejne posiedzenie delegacji polskiej oraz delegacji gdańskiej, prowadzących od kilku dni rokowania w celu uregulowania całego szeregu spraw gospodarczych pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a wolnym miastem Gdańskiem. Na początku posiedzenia przewodniczący delegacji polskiej p. Tenenbaum dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu złożył następujące oświadczenie: P. Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku nadesłał telegraficzną wiadomość, że policja gdańska zajęła siłą gmach przeznaczony, jako pomieszczenie dla polskiej akademii handlowej. W tych warunkach jest dla delegacji rzeczą niemożliwą rokować nadal z delegacją gdańską. Wskutek tego rokowania zostają odłożone.

Po złożeniu tej deklaracji posiedzenie zostało zamknięte.

Wyrok w sprawie Kruppa.

BERLIN (AW.) 11. Wyrok francuskiego sądu wojskowego w sprawie znanych zajść w fabryce Kruppa w Essen wywołał hulaśliwie oburzenie w Niemczech. Specjalnie uderza, iż nawet sfery rządowe jak prezydent Ebert, kanclerz Cuno, prezydenci Reichstagu i Landtagu nie hamują swych wyrażań przy ocenie wyroku esenskigo. Wszystkie enuncjacje urzędowe pełne są wyrażań i zwrotów, świadczących jedynie o ślepej nienawiści t. zw. powojennych Niemiec do Francji.

WIEDEN. W procesie przeciwko Kruppowi i współoskarżonym zapadł dzisiaj wyrok. Skazani zostali: Krupp von Bohlen und Halbach, oraz dyrektorzy: Hartwig i Oesterlen, każdy na 15 lat więzienia i 100 milionów marek grzywny, dyrektor Bruhn na 10 lat więzienia i 100 milionów mk. grzywny, Schäffer, Bauer, Schrepper i Kuntz każdy na 20 lat więzienia i 100 milj. marek grzywny. Oskarżeni uznani zostali winnymi spisku przeciwko bezwładności wojsk sojuszniczych, oraz winnymi naruszenia pokoju publicznego.

Mogiły 600 kosynierów polskich z r. 1848

WARSZAWA 11. W dniu 29 maja r.b. odbędzie się uroczyste poświęcenie dwóch wspólnych mogił w Książu (Wielkopolska), w których spoczywają szczątki około 600 kosynierów polskich, poległych w walce przeciwko pruskiemu despotyzmowi w krwawej potyczce pod Książem.

W uroczystości tej weźmie udział jeden, może ostatni żyjący, uczestnik tejże walki, starzec blisko

TAJEMNICA KRÓLOWEJ.

POWIEŚĆ Z ANGIELSKIEGO.

6) (Streszczenie)

W tydzień potem, przy temże stole klubu Sheridana sześciu ludzi paliło poobiednie cygara. Była godzina, w której zwykle ludzie kończą swe wszystkie zajęcia, i usposobieni są do dowcipnej i wesolej rozmowy. Lecz tym razem krzesła przysunięte były bliżej niż zwykle, głosy brzmiały ciszej, a rozmowa była treści poważniejszej. Wszyscy czuli się jakoś niezręcznie, pomimo miłej atmosfery klubu. Wszyscy sześciu przyjaciółmi Herberta Raysona.

Przewodniczył, jak zwykle, pułkownik, lecz nawet jego łagodne rysy wydawały się zamglone.

— Ma się rozumieć, — rzekł on: nikt z nas nie może nawet przypuścić myśli, że Rayson ma cośkolwiek wspólnego z tą brudną sprawą.

Lecz, na nieszczęście, są ludzie, którzy nie znają naszego przyjaciela, i oni to mogą być wprowadzeni w błąd.

— Sam jest winien temu, — zauważył Mason: zeznania jego są wprost nieprawdopodobne.

— A czyni jego tej nocy, lub ściślej, rana, były nadzwyczaj dziwne, — dodał drugi: Związek jego z tą sprawą polega na całym szeregu powikłań, a prawo bardzo wrogo patrzy na tego rodzaju wypadki!

— Lecz, przecież, cała znajomość jego z zabitym, — zauważył pułkownik: polega tylko na tem, że kłaniali się sobie na schodach. Tu nie można nawet znaleźć cienia motywu.

— My nie możemy być pewni tego, pułko-

wniku, — spokojnie rzekł Ginege: czy znamy my prywatne życie nawet blizkich nam ludzi? Przypuszczam, że bylibyśmy zdumieni, dowiedziawszy się, jak mało jesteśmy uświadomieni na con to tego.

Pułkownik z zamyśleniem gładził wasy.

— Być może, uwagi wasze są słuszne, — rzekł on: w stosunku do niektórych tu obecnych Lecz Rayson nigdy nie sprawiał na mnie wrażenia człowieka skrytego.

— Na nieszczęście, niema to znaczenia, — oznajmił Ginege: najbardziej zdumiewające rzeczy dzieją się z ludźmi, po których najmniej spodziewasz się tego. Nikt z nas nie może być nazwany oszustem, lecz absolutnie uczciwe życie, to taki zbytek, na jaki może pretendować tylko niewielu.

Pułkownik ze zdumieniem słuchał tej mowy

— Spodziewam się, — rzekł: że pan nie uważa Raysona za zdolnego do...

— Nie myślałem zupełnie o Raysonie, — przerwał Ginege: Mówiłem wogóle. I powiem znów, że rzadko który z nas oprze się zabójstwu jeżeli miał do tego odpowiedni motyw. Zewnętrzne życie człowieka upływa w zgodzie z prawem i opinją publiczną, lecz wewnętrzne — nieznanne jest nikomu, oprócz samego człowieka i... być może, Boga.

— Po kimś Ginege zawsze jest cyniczny, zauważył Mason.

Ginege wzruszył ramionami i zapalił papierosa.

— Nie, — rzekł: nie jestem cyniczny. Prostu mam słabość mówienia prawdy. Lecz wróćmy do Raysona. Pozwól mi panowie zadać sobie pytanie: My wszyscy, w większym lub mniejszym stopniu, jesteśmy zaufanymi przyjaciółmi Raysona; wy wszyscy z lekceważeniem patrzycie

na przypuszczenie, że nasz przyjaciel mógł wziąć ten lub inny udział w zabójstwie Barnes'a. Co powiedzieć z powodu zeznań jego u sędziego śledczego? Jak on postępował?

— Odpowiem panu jednym słowem, oznajmił pułkownik: Myślę, że nieszczęśliwy chłopiec tak jest zdenerwowany, że nerwy jego nie wytrzymują naprężenia. Oto i wszystko.

— Rayson zbyt wiele pracował, dodał Mason: — a tymczasem, to słaby człowiek. Powiedziałbym, że był blizkim ataku nerwowego.

Do siedzących przy stole podszedł kelner, i zawiadomił pułkownika, że proszą go do telefonu. Podczas nieobecności pułkownika, Ginege siedział nieruchomo, oparty o poręcz krzesła i milczał. Wśród przyjaciół swoich znany był pod nazwą „Milczek“. Nigdy jeszcze nie mówił on tak dużo, jak tego wieczoru. Mason przysiadł się do Ginege'a, a inni mówić zaczęli o nowym miesięczniku.

— Mówiąc między nami, Ginege, zwrócił się do niego Mason: pan masz jakieś podejrzenie na Raysona.

Ginege odpowiedział nieodrazu. Długo patrzył na błękitny obłoczek dymu, jaki wypuścił z ust.

— Nie rozumiem, dla czego moje zdanie tak was zaniepokoiło. Również szanuje Raysona, jaki wy wszyscy.

— Przypuszczam, odrzekł Mason: lecz pan ma jakieś podejrzenia.

— Jeżeli rzeczywiście chcecie wiedzieć, to powiem wam, że mojem zdaniem Rayson coś ukrywa. To bardzo niebezpieczne, i myślę, nasz przyjaciel odczuwa to. Pewny jestem, że ma on jakieś inne wiadomości, o których on nie nie mówił na śledztwie.

(D. C. N.)

100-letni Nie jest jednak wykluczone, że żyją jeszcze inni jego towarzysze broni i Komitet poświęcenia mógł prosić ich samych, ich rodziny lub znajomych o łaskawe powiadomienie go i o nadesłanie adresów weteranów.

Wszelkie wiadomości należy skierować na ręce sekretarza Komit., ks. prob. Wiśniewskiego, Mchy, pow. Sremski.

Olbrzymi proces polityczny.

BIAŁYSTOK, 11. W poniedziałek nadchodzący w Białymstoku rozpocznie się olbrzymi proces oskarżonych o tworzenie organizacji bojowej dla odwrócenia Białej Rusi od Polski. Oskarżonych jest 45 osób, w tej liczbie postawie Baranow i Jakiwiuk.

Bronić będą oskarżonych mec. Tadeusz Wróblewski z Wilna i generał Aleksander Babiński.

Napad orgeschowców na pol. policję i straż celną.

KATOWICE, 11. Wielkie oburzenie wywołał tu napad orgeschowców na polską policję i straż celną, na dworcu w Zabrze, na którym pełni służbę zarówno straż celna polska jak i niemiecka. Otóż na dworcu tym, który, jak wiadomo, należy do Niemiec, w nocy z 6 na 7 mała uzbrojona banda orgeschowców napadła na polską placówkę celną i paszportową. Dwaj strażnicy zostali tak ciężko pobici, iż musiano ich przewieźć do szpitala w Katowicach. Również i pełniący tam służbę policjanci polscy zostali pobici i zmuszeni do cofnięcia się na stronę polską. Policja niemiecka nie tylko nie udzieliła obrony organom służby polskiej, lecz podczas całego zajścia wymyślała się i drwiła wspólnie z orgeschowcami z polskich urzędników.

Wobec tego zajścia władze polskie przeniosły kontrolę graniczną polską z Zabrze do Rudy, która znajduje się po stronie polskiej. W ten sposób najbardziej odczuwają tę niedogodność Niemcy, zmierzający codziennie do pracy na stronę polską. Muszą oni bowiem w Zabrze odbyć kontrolę graniczną niemiecką, a w Rudzie polską, podczas gdy przedtem obie kontrole odbywały się odrazu w jednym budynku.

Pozatem na pograniczu w Rudzie napadli niemieccy strażnicy graniczni na polskiego policjanta, którego następnie aresztowali.

Nawet dzienniki niemieckie potępiają ten napad, nazywając go przykrem zajściem. Sprawą tą zajęły się wyższe władze polskie i spodziewany jest ostry protest Rządu Polskiego do Berlina.

Zniszczenie mostu kolejowego.

LEODJUM, Wybuch bomby zniszczył most w Düren na Linji Bruksela — Kolonia. Straty są bardzo znaczne. Nadjeżdżający pociąg zdołano na czas zatrzymać.

Wielki pożar w Koblencji.

PARYŻ „Le Journal“ donosi z Koblencji, że pożar zniszczył składy na dworcu w Koblencji. Straty wynoszą wiele miliardów marek. W czasie pożaru dwie osoby zostały ranione.

Niezgoda i walki partyjne w Polsce.

W Cleveland na Kongresie polskim w St. Zjednoczonych prezes Smulski powiedział, co następuje:

Rezultaty wyborów w Polsce są wszystkim znane. Wywołały one zaburzenia, rozgoryczenie, a nawet krwi rozlew. Ale po gwałtownych wstrząszeniach, zdrowy rozsądek przeważał i spokój zapanował. System rządowy się ulepsza, przemysł się podnosi, rolnictwo kwitnie.

Jednego jeszcze potrzeba, mianowicie, zastanowienia się nad tem, czy warto prowadzić dalej ząartą walkę stronnictwa. Czy nie lepiej raz zaniechać nienawiści i zawiści pomiędzy braćmi wspólnego zohydzenia się i piętnowania kalumnii i obelg.

Zadna narodowość nie potrafi tak ohydnie lżyć swych własnych ludzi jak Polacy — tak bezczęścić osoby stojące na posterunku wybitnym. Nie sama prasa polska w kraju, podlega temu zarzutowi. Nienawiści i namiętność w życiu politycznym i bodaj społecznym w Polsce, nie zgoda wewnętrzna, dobrze są znane tak wrogom jak i przyjaciółom Polski Ci co Polskę dobrze życzą, ubolewają nad tą ujemną cechą naszej narodowości. Wrogowie zaś, nietylko z wielkim zadowoleniem obserwują i podniecają ten system wewnętrznej niezgody, ale żywią nadzieję, że z czasem będzie to przyczyną upadku Państwa Polskiego. O ile raz szczerze zastanowimy się nad nierozsądkiem tej bratobójczej walki, to z pewnością wadę tę pokonamy i przejmemy się duchem wzajemnego szacunku i pobłażliwości na nasze ułomności i niedomagania.

KRONIKA.

— POWRÓT PASTERZA DYECEZJI.

Najd. Pasterz dyecezyi J. E. Ks. Biskup Zdzitowiecki powróci z Rzymu dnia 15 bm. Przyjazd do Włocławka dn. 15 tj. we wtorek o godz. 2-ej po południu.

— GOSCIŃA LENCZEWSKIEGO W KALISZU. Władysław Lenczewski artysta pierwszej sceny polskiej gościć będzie w naszym mieście ze swoim zespołem w niedzielę 13 bm. i ujrzymy go w świetnej jego kreacji w 3-ach aktowej komedji Chelmskiego pt. „Wojna i Miłość“ — partnerką p. Lenczewskiego będzie p. Helena Bożewska. Przy współudziale pp. Heleny Puchniewskiej Eugenjusza Biernackiego, Tadeusza Meryka, Eugenjusza Żebrowskiego i innych.

Świetny artysta znany u nas z poprzednich występów w „Powrocie“ i „Djable“ — spotka się niewątpliwie z dużym poparciem

— ŚLUB. W czwartek dn. 10 maja w kościele św. Józefa w Kaliszu w cudownej kaplicy ks. Prałat Płoszaj o godz. 4-ej pp. pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Stanisławą Wilmańską, kaliszanką i panem Maksymilianem Fischerem przemysłowcem z Łodzi. Podczas obrzędu Zaślubin pienia religijne wykonali prof. Snaglewski i chór Rzem. Chrześcijańskich.

Państwu młodym Redakcja „Gazety Kaliskiej“ zasyła serdeczne życzenia.

— NADEŚLANE. Ofiarowane do mojego uznania przez p. Stanisławę Fischerową 200000 marek przeznaczam na Sierociniec w Liskowie. J. RADWAN.

— BANK POLSKICH KUPCÓW i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi. Spółka Akcyjna otrzymała pełne prawa banku dewizowego.

— BURZA GRADOWA.

W środę około godziny 3-iej pp. przeszła nad Kaliszem w kierunku od zachodu ku wschodowi burza, podczas której padał przez 5 minut grad wielkości orzecha laskowego (były grudki większe). Grad ten w mieście wybił kilka szyb i zrzucił znaczne szkody w ogrodach. W okolicy Kalisza podobno grad zabił wiele kurcząt i młodych gęsi. Przypuszczać należy, że burza gradowa zrzuciła znaczne szkody w majątkach okolicznych.

KONCERT.

W sobotę dnia 12 maja rb. o godz. 4 pp. odbędzie się w Starym Parku Wielki Koncert 29 pp. S. K. wydany na rzecz Kolonji Harcerskich, mających się odbyć w nadchodzących miesiącach na terenie miejscowego hufca kaliskiego.

Mamy nadzieję, że tutejsze społeczeństwo ze względu na doniosłość celu poprze to przedsięwzięcie, gdyż harcerze spełniają podwójny obowiązek: 1) przygotowują wyćwiczonych obywateli kraju, 2) ratują zachwiane zdrowie naszej młodzieży, która wśród pól, łąk i lasów nabiera ciężki świeżośći zdrowia. Każdy komu leży na sercu dobro naszej młodzieży, niech spiesz w tym dniu do Parku by spełnić swój obowiązek względem niej, gdzie wśród aromantu wiosny i zapachów kwiecia majowego, przy dźwiękach orkiestry naszych „dzielnych kaniow-szczyków“, będzie mógł spędzić przyjemnie i pożytecznie kilka chwil.

Wejście na koncert 1000 mkp. dla uczącej się młodzieży 500 mk.

— JAK ZAOFIAROWAĆ KOMORNE.

Wobec licznych zapytań, jak należy postępować o ile właściciel domu nie chce przyjąć komornego od lokatora, Związek lokatorów m. st. Warszawy i okolic nadsyła wyjaśnienie, z którego wynika, że składanie komornego do depozytu sądu pokoju lub do izby skarbowej, jak również posyłanie komornego pocztą nie ma mocy prawnej i bynajmniej lokatora przed skutkami niepłacenia komornego nie zabezpiecza, o ile właściciel domu przyjął pieniądze nie zechce. Stosownie do przepisów prawa Związek zaleca, aby zaofiarowanie uczynione było przez urzędnika sądowego, właściwego do aktów tego rodzaju — tj. rejenta.

— PODWYŻKA CEN WYROB. TYTUNIÓW

Z dniem 15 maja wchodzi w życie nowa podwyżka cen wyrobów tytoniowych zarówno fabryk państwowych, jak i prywatnych. Nowa podwyżka jest stosunkowo niewielka wynosi bowiem 20—25 pr.

— Z CHLEWA (Kor. wi.)

Koło amatorskie przy tutejszym oddziale Zw. Strzeleckiego dwukrotnie odegrało z powodzeniem „Polowanie na meża“ i „Bolszewicy“ przeznaczając czysty dochód z przedstawienia na rzecz miejscowej Straży ogniowej.

Już to oddział „Chlewicki“ nie zasypia i dzięki wydanej pracy naszego nauczycielstwa, prócz pracy wojskowo - sportowej budzi ruch umysłowy drogą odczytów, przedstawień i pogadanek nie tylko wśród członków, ale i miejscowego społeczeństwa. Na wysokie uznanie zasługuje rozumna pomoc i opieka miejscowego proboszcza ks. Junga, który daleki od wszelkiej politykomanji chętnie popiera to, co idzie dla dobra naszej Ojczyzny i oświecenia maluczkich.

Z ostatniego przedstawienia grono amatorów pod kierunkiem niestrudzonego ob. Kowalkiewicza i Skalskiego ku ogólnemu zadłowoleniu wywiązał się ze swego zadania.

— LAWINA HUMORU.

W sobotę dn. 12 b.m. w sali Stow. Rzem. Chrz. wystąpią gościnnie najwybitniejsze sily artystyczne teatrów warszawskich, ulubieńcy publiczności, w osobach pp. Liljany Brochockiej, Blanki Orszańskiej, Karola Hanusza, Stanisława Ossorja, Brochockiego oraz prof. Piotrowskiego. Ze sceny płynąć będą przez cały wieczór lawiny humoru i perły prawdziwego dowcipu. Najaktualniejsze piosenki, bajki, recytacje, monologi, duety, dialogi, skecze wypełnią program.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni WP. Ma yera.

— ZAARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.

W nocy z dn. 9 na 10 b.m. władze śledcze zaareztowały niejakiego Jana Pietrusiaka bez stałego miejsca zamieszkania. Pietrusiak jest podejrzany o kradzież garderoby wartości 39.000 mk. na szkole Władysławy Hoffimanowej, zamieszkałej przy ul. Kolejowej 34, oraz o kradzież bielizny wartości 100.000 mk. na szkole Stanisławy Stanisławskiej. Ponadto Pietrusiak jest poszukiwany za kradzieżą 3-ma listami gończymi przez Sąd Pokoju I okr. m. Kalisza Pietrusiaka osadzono w więzieniu do dyspozycji tegoż Sądu.

— NAPAD.

W dn. 10 b.m. o godz. 9.30 wiecz przechodził ul. Stawiszynska robotnik Andrzej Grabowski, zamieszkały na Ogrodach Nr. 19 wraz ze swą żoną Rozalją. Około domu Nr. 40 napadł nagle na nich jakiś nieznanemu mężczyzna z nożem w ręku, który rzucił się na Grabowskiego, przewrócił go na ziemię, a następnie usiłował wyrwać żonie Grabowskiego torebkę, którą trzymała w ręku. Na podniesiony przez Grabowskiego alarm nadbiegli funkcjonariusze policji i napastnika obezwładnili i zaareztowali. Napastnikiem okazał się niejaki Adam Kwiasowski, którego osadzono w areszcie.

— OPILSTWO.

Sprowadzono do Komisariatu niejakiego Stanisława Wasilewskiego, zamieszkałego przy ul. Dobrzeckiej Nr. 22, który w stanie zupełnie nietrzeźwym leżał na ul. Wiejskiej, lecz zamiast spać spokojnie zaczął przechodzić. Wasilewskiego osadzono aż do wytrzeźwienia w areszcie.

O F I A R Y :

Uczniowie, jako kare za niesubordynację względem wychowawcy, złożyli na Czerwony Krzyż 18000 mk. w kasie Czerwonego Krzyża.

Nowy kontrakt w rolnictwie dla poznańskiego.

Kontrakt taryfowy dla rolnictwa na rok 1923/24 został dnia 8 kwietnia zawarty i przez związki pracodawców i pracobiorców podpisany. Zawiera on między innymi następujące postanowienia:

Ordynarja w zbożu pozostają bez zmiany z wyjątkiem powiatów strzeleckiego i inowrocławskiego, gdzie wyładowany deputat w zbożu wynosi także tylko 21 centu, a za brakujący centn. będzie wypłaconą gotówka. Deputat w zbożu wydaje się miesięcznie i to w pierwszych 2 tygodniach każdego miesiąca. Pensja wynosi rocznie wartość:

a) dla roczniaka 7 centn. żyta b) dla stróża i skotarza 8 centn. żyta, c) dla fornala 9 centn. żyta, d) dla włodarza, fochpana i owczarza 20 centn. żyta, e) dla rzemieślników 12 centn. żyta. Pensja wypłaca się z dołu i najpóźniej do 7 następnego miesiąca. Opał w ilości ten sam, jak dotychczas, z tą różnicą, że jest pewna zmiana w podziale i to na korzyść robotnika. Deputat dla rzemieślników pozostaje bez zmiany. Kartofle i rola pod kartofle pozostaje bez zmiany, tak samo i kapuśniak. Rola pod len nie jest obowiązkowa i podlega wspólnej umowie. Utrzymanie krowy pozostaje bez zmiany.

Chalupnicy. Deputat w zbożu, jak dotychczas, roli pod kartofle 2 morgi lub 1 morgę i 60 centn. gotowych kartofli. Zapłata w gotówce wynosi dziennie wartość 12 funtów żyta, co będzie wynosić podług cen około 8 tysięcy marek dziennie. Urlopy wynoszą rocznie 10 dni.

Kobiety, które będą uczęszczać do pracy — otrzymują na godzinę wartość 1 funta żyta.

Dojarki otrzymują za dojenie krów dziennie wartość 1 litra słodkiego mleka, a ponadto dziewczyny 1 procent, a kobiety 2 procent tantjemy od każdego udojonego mleka.

Kontrakt dla robotników i robotnic sezonowych nie jest jeszcze zawarty.

Zasady samokształcenia.

Monografia na wymieniony w tytule temat pisma dr. Władysława Spasowskiego jest ze wszech miar godną uwagi. W naszej literaturze ogólnokształcącej i pedagogicznej jest to pierwsza książka, która temat samokształcenia poddaje wszechstronnej analizie. Autor, uzbierany w wieloletnie doświadczenie pedagogiczne zdobyte w pierwszym rzędzie pracą swą rozległą lekturą—omawia do zawodu nauczycielskiego, i w imponująco swą lekturę omawia kolejno: znaczenie samokształcenia, jego ideał i jego zadania, propedeutykę filozoficzną, jako podstawę samokształcenia pedagogicznego i społeczne nauczyciela wraz z jego działalnością zawodową i kulturalno-oświatową.

Kto nie ustaje w pracy nad swym rozwojem duchowym, kto rozwój ten traktuje jako jeden z składników postępu społecznego i przyczynianie się do tego postępu stawia sobie za cel, ten w „Zasadach samokształcenia” dr. Spasowskiego znajdzie nietylko cenne uwagi, dotyczące wyboru lektury, sposobów jej opanowywania, metody pracy uniwersalnej. Odpowiedziom na pytania: co czytać, jak czytać? autor poświęca całe rozdziały, przyczem głosu w tej sprawie udziela umiejętnie cytowanym wielkim przedstawicielom ludzkości — Polakom i obcym. Punkt ciężkości pracy atoli, jej cel ideowy tkwi w powiązaniu wysiłków jednostki nad wzbogaceniem swego ducha z wzbogacaniem się społeczeństwa

i państwa. Pierwszym warunkiem postępu społecznego jest, według autora, rozwój indywidualny. „Siła narodu wypływa jedynie z potęgi ducha obywatelskiego, najbardziej rozkwitujące go na podłożu samorządów, związków i kooperatyw społecznych... najlepszym jest ustroj państwowy, zmuszający jednostkę do liczenia przede wszystkim na własną inicjatywę”. Tak pojęty stosunek jednostki do państwa i społeczeństwa nakłada na jednostkę specjalne obowiązki. Nie wolno jej być bierną, nie wolno jej stać w miejscu, bo martwe jednostki wytwarzają stan martwoty w społeczeństwie, działają na zgubę państwa i narodu. I naodwrot. Jednostka czynna duchowo, jednostka, powiększająca swe zasoby kulturalne, staje się potężnym czynnikiem postępu państwowo-społecznego.

„Zasady samokształcenia” przeznaczone są dla czytającego ogółu. Autor wszakże zwraca się w wielu wypadkach do nauczyciela-wychowawcy. Dwa ostatnie rozdziały książki: wykształcenie pedagogiczno-społeczne i działalność zawodowo-kulturalno-oświatowa poświęcone są w pierwszym rzędzie nauczycielowi. Jest on w książce Spasowskiego tą soczewką, w której skupiają się promienie koncepcji ideowej, aby rozszerzyć się następnie na jaknajszerszy teren życia społecznego. Nadejście chwila, kiedy szale dziejową przeważa wpływ działaczy kulturalno-oświatowych. W chwili tej, wyobraża sobie autor, rozbudzi się w szerokich masach przekonanie o „konieczności stworzenia wielkich Stanów Zjednoczonych Europy, jako federacji wolnych

ludów, to znaczy takich warunków współżycia, w których każdy naród, mając otwarte pole dla rozwoju, zdobyłby nareszcie trwale zabezpieczenie swego bytu”. Zadaniem działaczy kulturalno-oświatowych jest dążenie do zrealizowania tego ideału, a gros tych działaczy tworzy armia nauczycielska. Armia ta nie była dotychczas dostatecznie zaopatrzona materialnie. Nie mogła też rozwinąć całej działalności, na jaką ją stać Przyszłość wszakże należy do apostołów kultury, i oświaty. Trzeba tylko odwagi, a odwaga wpływać może jedynie z wielkiego ukochania idei.

Tym gorącym akordem zamyka autor swe wywody. Akord ten, jak motyw Wotana w cyklu „Nibelungów” Wagnera, przewija się przez całe dzieło, nadaje mu romantyczną barwę i zapach. Jest to romantyzm epoki pozytywnej, jeśli się tak można wyrazić, ten romantyzm, który uczniowi niezapomnianego w naszej kulturze Adama Mahrburga, każe w oświacie i w postępie nauki szukać lekarstwa na zło dnia dzisiejszego.

GLAZURĘ SOIENNA

poleca:

Polski Przemysł
Betonowo-Glazurony „Ceramant”

Łódź, Al. I Maja 75.

JEŻELI

927

chcecie wiedzieć co się w świecie dzieje—
czytajcie i prenumerujcie

PRZEGLĄD ŚWIATOWY

tygodnik ilustrowany poświęcony
wszystkim gałęziom wiedzy. Kto zadarmo
MILJONÓWKĘ mieć pragnie, ten otrzymać
może po rozwiązaniu zagadek, które są zamiesz-
czone w każdym numerze „Przeglądu Światowego”.
Egzemplarze „Przeglądu Światowego” do nabycia
wszędzie. Prenumerata roczna 120.000 mk. 80 fr.
8 dol., półroczna 60.000 mk. 40 fr. 4 dol., kwartal-
na 30.000 mk. 20 fr., miesięczna 10.000 mk.

Redakcja i Administracja WARSZAWA, ulica Sienna 23.

Zarząd Sp. Akc. „ARBOR”

Przemysł Drzewny i Handel
Materiałami Budowlanymi

podaje do ogólnej wiadomości, że

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

odbędzie się w dniu 30 maja b. r. o godzinie
4-ej po południu w lokalu Zarządu przy ulicy
Kościuszki № 24 w Kaliszu.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
- 2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat oraz podziału zysków.
- 3) Budżet na rok 1923 i zezwolenie na zaciąganie długów hipotecznych i innych,
- 4) Powiększenie kapitału zakładowego,
- 5) Wybór członka Zarządu i zastępcy oraz 3 członków Komisji Rewizyjnej,
- 6) Zmiana Statutu,
- 7) Wnioski Akcjonariuszów.

1001

Berson

jest i pozostaje zawsze

najlepszą marką



Zadajcie u waszego szewca
przybicia
obcasów i podeszew
gumowych marki
Berson

Berson chroni
obuwie jest trwałym
i trwałym od skóry.

Berson-Kauczuk

S-ka z ogr. odp.

Centrala: KRAKÓW, Straszewskiego 2.

Składy i zastępstwo: Łódź, Dzielna Nr. 16. 1004

Niniejszym podaje się do wiadomości Pań, pragnących otrzymać roboty ręczne, w zakres hafciarstwa wchodzące (haft angielski, atłaskiem, file, rieszelje i robotę krzyżkową), iż takowe wydaje do domów

Biuro Amerykańskiej Misji Metodystów w Kaliszu

ulica Wrocławska Nr. 93, m. 8, II piętro, w poniedziałki, wtorki i we czwartki i piątki w godzinach od 11-ej rano do 2-ej po południu. 1000

Zaginął

taks czarny

podpalany. Wabi się „Mumik”
Znak szczególny: przerwane ucho. Za odesłanie go do
Złotnik Wielkich lub zawiadomienie gdzie się znajduje, na-
grody 50.000 mk. Panów mi-
licjantów uprasza się o zwró-
cenie uwagi na to ogłoszenie.

Dom. Złotniki Wielkie
995 p. Stawiszyn.

Zdolnych

stolarzy

poszukuje fabryka fortepianów
B-ci Fibiger w Kaliszu przy
ul. Polnej № 16. 997

Sprzedam dom

dwupiętrowy przy ulicy Gór-
nośląskiej. Dla nowonabywcy
7 pokoi do objęcia. Oferty
pod „Dom” do Gaz. Kal. 992

Rządca

gospodarczy

poznawczyk, żonaty, młody,
energiczny, z 7 i pół letnią
praktyką w wzorowych mająt-
kach w Poznańskim i Górnym
Śląsku obecnie w niewypowie-
dzianej posiadzie **poszukuje**
od 1. 7. 23 posady jako
samodzielny lub pod ogólną
dyspozycją.

Łaskawe zgłoszenia do Gazety
Kaliskiej pod № 985.

Zaginął paszport

wydany przez Urząd gminy
Łydów na imię Leokadii Krzy-
winy.

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez PKU. w Kaliszu
na imię Józefa Jankowskiego
rocznik 1891. 998